

Afro Kolektyw, Czasem pada śnieg w styczniu

"Możesz być" zmieni się w "jesteś" i dostaniesz zaproszenie na rausz.
Tak niebezpieczne serce jak wysypisko atomowe masz.
Nie z jej nóg, więc z rąk twoich układa się w linii prostej znak.
Ty żądzą przygód płoniesz, ona płonie ze wstydu, masz 14 lat.

Czasem pada śnieg w styczniu, a w lipcu świeci słońce.
Wygląda to źle, smoking nosi dżentelmen, a dama gorset.
Podobno każdy wie - ty nie wiesz jak i czekasz gniewnie.
Mniemasz że możesz mniej, lecz wiele euforii kiedyś rozmnożysz z jednej.
Tylko czemu kiedyś, gdy teraz ci to potrzebne?

Bądź moim uczniem, jeśli chcesz ponad tłum wystawać sam.
Mogę tak czuć się - już powiedziano mi 'łazarzu wstań'.
Pryncypia wysokie instynkt niski pogryzły jak wesz.
Ona mruga figlarnie okiem, ja mam 40 lat i wszystko gdzieś.

Bo jeśli pada śnieg, to w styczniu, a w lipcu świeci słońce.
Infiltruję jak szpieg, jestem produktem kompletnym o znacznej długości.
Przeważnie wiem. przeważnie śrubuję średnie.
Poruszam pewniej się - wiele lat po tym gdy było mi to potrzebne.
Zbyt wiele lat po tym gdy było mi to potrzebne.
O wiele później niż było mi to potrzebne.
Mam to - wiele lat później niż jest to potrzebne...